

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 20 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarijów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Motz i S-ka

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś
wiecz.

PARJASY

Jutro
po poł.

Ogniem i mieczem

Jutro
wiecz.

PRZEBUDZENIE SIĘ WIOSNY

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś
wieczór

W szponach kobiety

Jutro
po poł.

Powaby grzechu - i Skarb za kominem

Jutro
wiecz.

Benefis A. Piekarskiego

ZUZA Akt I-szy.

Wujaszek Alfonsa

Łąg na dziewczęta Akt II-gi. Nowe Tango

Łódź, Sala Koncertowa

Dzielna 18.

Jutro, 21 lutego r. b. w celu zasilenia funduszu instytucji pomocn. przy starwarszeniu komitwoj. żerów L. O. H. P. odbędzie się

WIELKA KONKURSOWA Maskarada „TANGO”

Za najoryginalniejsze kostjmy wyznaczono 8 nagród, za konkurs tańca „Tango” 2 nagrody. Wszystkie nagrody są wystawione w oknie wystawowym firmy Fraget.

O godz. 2-iej w nocy fanfary przy dźwiękach 2-oh orkiestr oznajmia wielki pochód narodowości zamieszkałych Argentynę i Brazylię. Sala dla dogodności Sz. Publiczności, dzięki estradzie została powiększona i zaopatrzona w wentylację. Bilety nabycie można w kancelarji Stow. Mikołajewska 5, od 10-iej do 12 i od 4 do 7-iej pp. w dniu maskarady od godz. 12-iej kasie Sali Koncertowej. Ceny w bufecie umiarkowane. 2187-3

Przedstawienie dla dzieci

z okazji dni zapustnych dyrekcja OPERETKI urządziła w Niedzielę d. 22 o godz. 1-iej w południe przedstawienie dla dzieci odegrane będą:

„JAŚ I MAŁGOSIA”

„Czerwony Kapturek”

i TAŃCE. Bilety od kop. 10 do 50 nabywać można w kasie teatru POPULARNEGO.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Kasy chorych w Europie.

W Europie istnieje 19 państw, w których zaprowadzono ubezpieczenie na wypadek choroby. Większość z tych państw wprowadziło u siebie i przymus ubezpieczeniowy. Najnowsze prawo ubezpieczeniowe, wydane w Anglii i Rosji, również kierując się tą zasadą.

Pierwszym państwem, które wprowadziło przymusowe ubezpieczenia robotnicze były Niemcy. Uwaga pracodawców została tutaj przedewszystkiem skierowana na nieszczęśliwe wypadki, jako najistotniej związane z techniką pracy robotnika. Początkowy przymus ubezpieczeniowy znalazł po za granicami Niemiec przyjęcie niechętnie, zwłaszcza w Anglii, Francji i Belgji. Praktyka wykazała jednakże, że ubezpieczenia dobrowolne nie są w stanie objąć wszystkich warstw robotniczych i że w krajach, w których najbardziej się rozwinęły, nie dosięgają jednakże tego znacznego stopnia rozwoju, jak w Niemczech, gdzie od początku były wprowadzone w przymusowej formie. Między innymi wytaczano

też początkowo argumenty, że przymus ubezpieczeniowy jest bezcelowy z powodu niskich płac roboczych. — Dzisiaj okazało się, że przymus ubezpieczeniowy jest jednocześnie bodźcem do podwyższenia płacy roboczej i że składka ubezpieczeniowa stała się istotną częścią normalnych dochodów robotnika.

Kasy chorych w Niemczech zostały wprowadzone przez prawo z r. 1883. Wprowadzić je było łatwo, gdyż jeszcze przed rokiem 1883 istniał w Niemczech cały szereg kas samopomocy na wypadek choroby. Z owych już istniejących kas, tem łatwiej było skorzystać, że prawo nie przewidywało przymusu ubezpieczenia się w pewnym rodzaju kas, lecz przymus do ubezpieczenia się w jakiegokolwiek kasie, zależnie od woli ubezpieczającego się. Dlatego widzimy w Niemczech tak dużą różnorodność w kasach chorych. Istnieje mianowicie 7 typów kas: 1) kasy gminne; 2) kasy miejscowe (Ortskrankenkassen); 3) kasy fabryczne; 4) kasy przedsiębiorstw budowlanych; 5) kasy górnicze; 6) kasy kooperacyjne i 7) kasy wolne.

Kasy gminne stanowią podstawę wszelkich ubezpieczeń. Każdy, nieubezpieczony w żadnej kasie, jest członkiem ubezpieczenia gminnego. Kasy gminne nie są osobami prawnymi, administracja i majątek stano-

Tow. Akc. Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych „W. Fitzner & K. Gamper”, Sosnowice.

Skutkiem przebudowy fabryki w Sosnowicach są do sprzedania różne obrabiarki, przeważnie jeszcze czynne, a mianowicie: tokarnie pociągowe i tarczowe, wiertarnie naścienne, stojące, elektryczne przenośne, radialne i wielowrzecionowe, zwojarki (gwincjarki), toczarki, strugarki (heblarki) podłużne, poprzeczne i do kantów, dłutownice, piły zimne, dziurotłocznie i nożyce, walce do zginania żelaza arkuszowego, tłocznie wrzecionowe, różne przyrządy do podnoszenia ciężarów, etc., etc., etc. r2216-3-1

Sanatorium D-ra Solmana

WARSZAWA, Aleja Szucha 9. Leczenie chorób chirurgicznych i kobiecych. Urządzenia wzorowe. Pobyt od 3 do 8 Rb. dziennie Ambulatorjum od 12 do 1. r2052-21

KALENDARZYK.

Piątek, 20 lutego 1914 r.

Dziś: Leona i Eucherjusza.

Jutro: Maksymiana i Feliksa

wią składową, część administracji majątku gminnego. Najbardziej rozwiniętym i popularnym typem kas są kasy miejscowe. Są one w przeciwstawieniu do ubezpieczeń gminnych osobami prawnymi. Kasy fabryczne i ich odmiana, kasy przedsiębiorstw budowlanych, choć osiągają znaczny stopień rozwoju, są jednakże mało popularne wśród robotników, gdyż organizowane są przez przedsiębiorców i wpływ robotników na administrację jest w nich, w przeciwstawieniu do kas miejscowych, minimalny. Kasy korporacyjne nie mają znaczenia dla robotników, gdyż są organizowane przez cechy i należenie do nich obowiązuje tylko członków cechu.

Wreszcie kasy wolne, które nie mają charakteru przymusowego i tem się różnią od innych kas, że przedsiębiorcy nie są zobowiązani do płacenia składek na rzecz ubezpieczonych. Większość ubezpieczonych ubezpieczała się w kasach miejscowych, gminach i fabrycznych. Liczba osób, którą obejmują poszczególne kasy, jest bardzo różna. Są kasy, które liczą kilkadziesiąt i takie, które liczą kilkaset tysięcy członków.

Co do kategorii osób ubezpieczonych, kasy chorych w Niemczech obejmują, od czasu wprowadzenia t. zw. Reichsversicherungsordnung, wszystkich robotników, pomocników, terminatorów, służbę domową, chałupników, nauczycieli, aktorów, członków orkiestr, o ile ich dochód roczny nie przewyższa 2,500 marek. — Oprócz wyżej wymienionych osób, które podlegają przymusowi ubezpieczeniowemu, mogą się dobrowolnie zabezpieczać pewne, przez prawo wyliczone osoby, o ile ich dochód nie przewyższa 4,000 marek. Dzięki temu, liczba ubezpieczonych wynosi obecnie około 20 milionów osób, czyli jedna trzecia część ludności Niemiec jest ubezpieczona. W porównaniu z latami poprzednimi, liczba ubezpieczonych przez wprowadzenie nowego prawa w r. 1911, znacznie wzrosła, gdyż w roku 1910 było 13,4 milionów osób, w roku 1911 — 15 milionów, a obecnie około 20 milionów osób.

Zapomogi, udzielane przez kasy chorych, polegają na: 1) opiece w razie choroby, to jest leczeniu i udzielaniu lekarstw, oraz na wypłacie

zapomóg pieniężnych, 2) opiece nad połoźnicami i 3) zapomogę pieniężną, udzielaną, rodzinie w razie śmierci ubezpieczonego. — Zapomogi pieniężne, wypłacane w roku 1911, wyrosły 397,1 milionów marek; przeciętna zapomoga, wypłacana jednemu ubezpieczonemu, wynosi 63,2 marki.

Środki kas chorych tworzą się w ten sposób, że 1/4 wkładek opłacają ubezpieczeni, a 3/4 pracodawcy.

Administracja kas jest, oprócz kas gminnych, gdzie zawiąduje administracja gminy i kas korporacyjnych, w których zawiąduje administracja cechu, wybierana przez stowarzyszonych, przyczem udział jest określony przez wysokość składek.

Komisja pojednawcza dla samorządu.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej przez Dumę i Radę państwa komisji do ponownego rozpoznania ustawy o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim. Przy wyborze prezesa komisji głosy rozdzieliły się. 7 kartek otrzymał Durnowo i 7 Chomiaków, który zrzekł się prezesostwa. Wobec tego wybrany na prezesa komisji Durnowo zaproponował Chomiakowi, żeby został wiceprezesem, na co ten się zgodził.

Długie rozprawy wywołała sprawa cenzusu mieszkaniowego, przyjęta w redakcji Dumy. Tylko tam, gdzie Duma proponowała cenzus 96 rb., a Rada 168 — przyjęto kompromisowo 120 rb.

Co do używania w ośmiu miastach gub. suwalskiej języka litewskiego zamiast polskiego, przyjęto redakcję Dumy.

Jak wiadomo, Rada państwa proponowała używanie współrzędne obu języków.

Członkowie komisji z Rady państwa proponowali rozpoznanie punktu 4 art. 31 ustawy o używaniu języka polskiego w samorządzie miejskim odrzucić.

Członkowie komisji z ramienia Dumy na to się nie zgodzili.

Po bardzo długich rozprawach głosy rozdzieliły się na połowy. Porozumienia więc co do rozpraw nad językiem polskim nie osiągnięto.

Podczas dyskusji nad językiem polskim Stisziński odezwał się:

— Gdy mamy język polski, będą chcieli autonomii, a potem urządzią powstanie.

Co do kompetencji gubernatorów w sprawach samorządu, to większość i

12 głosów przeciwko 2 przyjęto redakcję Rady państwa, nadającą gubernatorom daleko szersze prawa niż projekt Dumy. Tytuł Lwów i Szin-garew bronili tej redakcji Dumy.

Jak mówią, członkowie Rady państwa byli bardzo zdziwieni ustępstwem członków przedstawicieli Dumy. Jeden z pięciu postów do Dumy, którzy głosowali za redakcją Rady państwa w tym przedmiocie objaśnił, że uczynił to świadomie jako ustępstwo, pragnąc, ażeby spornym pozostał tylko jeden punkt, dotyczący języka w samorządzie, czemu winni są tylko członkowie komisji Rady państwa.

Z Parany i o Paranie.

VII.

We wszelkiego rodzaju rozważaniach na temat wychodźstwa należałoby zwrócić większą uwagę na zmianę w psychologii warstw, z których rekrutują się wychodźcy, na przeobrażenia, dokonywane się w umysłowości „wolnego najmity”. Coś się psuć zaczyna w państwie duńskim, kiedy Syberja straciła już złowieszczą aureolę i stała się krainą marzeń dla proletariatu polskiego.

P. Borowiński w „Wychodźcu Polskim” opisał cały szereg osad polskich w Syberji i wszędzie znalazł jednakową biedę, graniczącą prawie z nędzą zupełną i głodem. A jednak ci zbiedzeni i w wielu wypadkach zgłodniałi osadnicy polscy powiadali, iż o powrocie do kraju nie myślą, bo w Syberji wolnymi się czują.

Szare, ciężkie, pełne zmor duszących musi być życie robotnika polskiego, kiedy Syberja „wolność” mu daje. Wspaniałą manifestacją nowych uczuć rzesz robotniczych były tegoroczne wiosenne strajki łódzkie, w których „poważna prasa narodowa” dopatrywała się, jak zwykle, wpływów obcych. Ogół zaś zdumiał się i nie umiał sobie wytłumaczyć tego nowego objawu życia proletariatu polskiego, po roku 1905 złamanego i rozbitego zupełnie.

Prostu robotnik łódzki upoił się wonią wiosny orzeźwiającej i zamarzył. Zamarzył o życiu wolnym, swobodnym choć na chwilę od świstków fabrycznych, majstrów, dusznej atmosfery fabryk, swobodnym od tego wszystkiego, co z wolnej istoty robi niewolnika maszyny. Ciężka dola jego wydała mu się niemożliwą do zniesienia. I oto rzuca narzędzia pracy i idzie na wieś choć na jeden krótki moment odetchnąć całą pierś czystym powietrzem wiejskim.

Słowem w strajkach łódzkich dominuje ten sam motyw, co i w wy-

chodźstwie syberyjskiem: zostać wolnym, nie znając pana nad sobą. Tylko w wystąpieniach łódzkich jest ono znacznie intensywniejszym, bo ogarnia całą masę robotniczą, nie wyłączając „narodowców” i demokratów chrześcijańskich, jest niejako wskaźnikiem zmiany w psychice całego ogółu a nie jego poszczególnych mniejszych lub więcej licznych jednostek. To przetrwanie się psychiczne wolnego najmity stało się czynnikiem potęgującym znacznie emigrację.

Sprawa wychodźstwa nabiera zatem coraz większego znaczenia i wymaga jasnej zupełnie skryształowanej polityki wychodźczej. Tymczasem nietylko nie zdobyliśmy się na żadną politykę wychodźczą, ale nawet nie zdołaliśmy teoretycznie sprawy rozstrzygnąć, zdać sobie sprawozdanie z ogromu i możliwych skutków wychodźstwa. Dowodem działalności obydwu towarzystw emigracyjnych i enuncjacje t. zw. znawców emigracji.

Warszawskie Tow. Opieki nad wychodźcami w swoich wielce mądrych komunikatach wykazało zupełną nieznajomość przyczyn wychodźstwa, sprowadzając je do kwestii... urodzin (?) (vide jeden z pierwszych komunikatów Tow., w którym ono twierdzi, iż wychodźstwo polskie jest w żadnym stosunku do liczby urodzin), a działalność praktyczną ograniczyło do hamowania emigracji za pomocą opowiadań o różnych strachach parańskich i nieparańskich czyli do ogółu wychodźców zastosowało taktikę nianiek starej daty w stosunku do dzieci.

Krakowskie T-wo emigracyjne, aczkolwiek rozwinęło bardzo owocną działalność na polu pośrednictwa pracy na prawdziwą politykę wychodźczą dotychczas się nie zdobyło i prawdopodobnie nieprędko się zdobędzie.

Jest ono mniej lub więcej filantropijnym kantorem stręczeń i jako takowy nie może tworzyć nowych wartości, rzucać inne, niż stare, uarte hasła w dziedzinie wychodźstwa. Zresztą sam skład T-wo, będącego odzwierciedleniem wszystkich „poważnych” odłamów opinii galicyjskiej wyklucza wszelką działalność wznoszącą się ponad normę przeciętności. Z teoretykami wychodźstwa jest jeszcze gorzej. Nie znam ani jednego, któryby ujął kwestię w całej rozciągłości, dał odpowiedź na wszelkie pytania z nią związane i naszkicował jednolity i konsekwentny program działania.

Pierwszą i dotąd jedyną próbą w tym kierunku jest wspomnianą już praca Zdzisława Ludkiewicza, rolnika z zawodu i obecnie redaktora wileńskiego „Tygodnika Rolniczego” a nie—teoretyka emigracji. A przecież jutro być może nietylko robotnicy łódzcy, ale i setki tysięcy wędrują-

69

CLAUDE FARRERE

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej)

Spolszczył J. B.

(Dokończenie.)

Zatrzymał się. Chciał przejść przez bitą drogę. Przyspieszony kłus kabrioletów zmusił go do podniesienia głowy. Ustyszał, jak go ktoś nazywał po imieniu:

— Franciszku, czy to ty?

Dobry tuzin kabrioletów ciągnął od drodże, jeden za drugim, lśniąca się od jasnych toalet i storczyków. Całe amerykańskie Nagasaki zgromadziło się tutaj z panią Hockley na czele, piękna jak nigdy, w sukni z wyszywanego muślinu, bliźniaczko podobnej do tej, w której przed chwilą widział Felze margrabinię Jorisakę Mitsouko.

Kabriolet pani Hockley zatrzymał się gwałtownie; wszystkie biegnące za nim pojazdy zatrzymały się z konieczności, uderzając silnie o siebie.

— Franciszku! — rzekła pani Hockley, — czy pan doprawdy wró-

cił? Czuję się szczęśliwą, że go widzę. Proszę udać się z nami; jedziemy wszyscy razem na piknik, do pięknego lasu, który zna książę Alghero. Mamy tu zabrać ze sobą margrabinię Jorisakę.

— Czy zechce mnie pani wysłuchać naprzód? — zapytał Felze. Wysiadła. Zbliżył się do niej i bez wszelkich wstępów rzekł:

— Przybyłem tutaj, aby zobaczyć się z margrabinią. Upprzedzam panią natychmiast: margrabia został zabity pod Czyszymą!

— Ach! — krzyknęła pani Hockley. Okrzyk jej był tak głośny, że niebawem wszyscy uczestnicy pikniku wysiedli wnet ze swych kabrioletów i dowiedziawszy się o co chodzi, wyrażali swą litosć w różnych językach.

— Biedna, biedna droga mała!...

— Sądzę, że należy udać się do niej i pocieszyć, rzekła pani Hockley. Idę więc i zabieram ze sobą księcia Alghero, który jest w specjalnie zażytych stosunkach z margrabinią, poczem wrócę aby przyjąć się do reszty towarzystwa.

Skierowała swe energiczne kroki ku willi, u której drzwi zapukała. Lecz, poraz pierwszy służąca nie otworzyła i nie padła plackiem przed gościem!

Pani Hockley zapukała po raz drugi, zapukała silniej, wstrząsnęła

wreszcie niemi. Drzwi nie ustąpiły jednak pod jej naporem.

Zawiedziona i rozgniewana pani Hockley cofnęła się do kabrioletów i wzięła wszystkich obecnych na świadków:

— Nie do uwierzenia, że nikt w tym domu nie słyszy i nie odpowiada. Z pewnością margrabina nie wie o niczem. Obecność w tej chwili jej przyjaciół byłaby dla niej bowiem bardzo przyjemną i wpłynęłaby na nią pokrzepiająco. Myślę o sposobach wręczenia jej listu...

— Zbyteczne, rzekł nagle Felze. Patrzej!

Drzwi, do których już nikt nie pukał, otworzyły się; ukazał się szczególny orszak.

Służący, służące, wszyscy w podrożnych kostjumach, wszyscy obdani temi pięknymi, ładnie związanymi paczkami, temi pięknymi ładnie wykończonymi pudłami, temi słodczymi torebkami, jakimi są kufry i walizy narodowe starej Japonii, szli powoli, diepcząc jedni za drugimi w kierunku zachodnim, prowadzącym do stacji kolei żelaznej, wiodącej z Nagasaki do Moji, Kyōto i Tokio...

Tymczasem za służącymi i służącymi ukazał się kabriolet, za którym szli inni służący i inne służące i skierował się ku stacji... kabriolet ciągnięty przez dwóch biegaczy...

pański kabriolet, bardzo elegancki... Na poduszkach ukazała się biała postać...

Biała postać. Kobieta w żalobie, odziana według starej mody, w proste, bez obrąbek, płótno, jak tego wymagała zwyczaj od wdów. Oto wyjeżdżała kobieta, sztywna i wyprostowana, z głową wzniesioną do góry i z oczyma utkwionymi przed siebie. Kobieta tą była margrabina Jorisaka...

Przejechała obok księcia Alghero, nie rzucając nań nawet ani jednego spojrzenia. Przejechała przed panią Hockley, nie wypowiedzując ani jednego słowa. Przejechała obok Jana Franciszka Felze'a...

Oddalała się powoli otoczona zawsze swym orszakiem...

Jan Franciszek Felze zatrzymał ostatniego służącego i zapytał go po japońsku:

— To margrabina Jorisaka Mitsouko, odpowiedział japończyk. Maż jej został wczoraj zabity na wojnie. Uduje się Kyōto, aby żyć w buddyjskim klasztorze dla córek szlachciców, aby żyć tam pod włościennicą i tam umrzeć.

Atlantyka, 1906 roku.

cych na saksy zacząć marzyć o innej przyszłości i szukać lepszej doli nie tylko po Syberjach i Amerykach, lecz Afrykach — i tam już są nasi — i Australjach.

Czy mamy się stać drugim narodem wybranym, rozproszonym po całej kuli ziemskiej, nienawidzonym i pogardzanym prawie wszędzie?

Jedynie grupa paranoików, paranoików czy przekupionych przez rząd brazylijski — znowu co kto woli — wychodząc z założenia podkreślonego jeszcze przez Stanisława Szczepanowskiego (vide I-szy tom pism wydany nakładem Lwowskiego Tow. Wydawniczego), iż emigracja jest jednym z największych objawów żywotności naszego narodu, albowiem ci wszyscy, którzy opuszczają ziemię ojczystą, musieli w przeciwnym wypadku wyemigrować tam, skąd się nie wraca t. j. to nieba, nie pomija żadnego z zagadnień emigracyjnych i stara się wytworzyć prawdziwą politykę wychodzącą. Jej ideałem jest kolonizator-zdobycia a nie parobek Europy, biały murzyn Ameryki, lub zbiedzony, pokryty robactwem i oddany na pastwę rufyfikacji osadnik syberyjski.

Michał Pankiewicz.

Odezwa

w sprawie monografii miasta Łodzi.

(Nadesł.)

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zdając sobie sprawę z tego, że Łódź, jako środowisko przemysłu włóknistego w Królestwie Polskim, w rozwoju swoim ulegała odmiennym, niż większość naszych miast, czynnikom; że Łódź, miasto stosunkowo młode, posiada poza sobą ciekawą historię; że Łódź, jak wiele innych miast w Europie, przeszła okres gorączki kapitalistycznej, że duch czasu stał z Łodzi dawne jej piętno i usunął w cień wszystko to, co związane było z powstaniem i stopniowym rozwojem miasta, że Łódź, jako miasto, które odegrało i odgrywa wybitną rolę w naszym życiu społeczno-narodowym i przemysłowo-handlowym, zasługuje na specjalną monografię, oraz oceniając kulturalne znaczenie czynników, które w przeszłości tak czy inaczej wpłynęły na ukształtowanie charakteru Łodzi i sprzyjały stopniowemu, oraz stosunkowo szybkiemu wzrostowi miasta, — zwrócił się w czerwcu roku ubiegłego za pośrednictwem naszej prasy do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie swoich usiłowań i zamiarów, oraz o składowanie w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego (Piotrkowska 91) wszelkich materiałów, mogących mieć jakikolwiek związek z przeszłością i teraźniejszością Łodzi.

Odezwa powyższej treści, pomimo wydrukowania jej w pismach miejscowych i warszawskich, słabym echem odbiła się w sferach naszej inteligencji i nie wywołała spodziewanego zainteresowania się tak poważną sprawą, za jaką poczytać należy wydanie monografii m. Łodzi, mogącej mieć w przyszłości doniosłe znaczenie dla historii kultury naszych miast.

Niezrażony pierwszym niepowodzeniem, Oddział Łódzki polskiego Tow. krajoznawczego nie przestawał gromadzić potrzebne materiały i odbywać narady w połączonych sekcjach T-wa, statystycznej i muzealnej, oraz z zaproszonymi osobami, które szczerze zainteresowały się tą sprawą.

Jako rezultat naszych prac możemy dzisiaj zakomunikować ogółowi szkielet przyszłej monografii naszego miasta, która obejmować będzie następujące działy: 1) Zarys historyczno-ekonomiczny, 2) dział geograficzno-geologiczny, 3) dział etnograficzny i statystykę ludności, 4) dział oświaty, 5) teatr, instytucje artystyczne, kulturalne, zawodowe, sportowe, 6) dziennikarstwo i prasę, 7) dział higieniczno-sanitarny, 8) dział filantropijny, 9) świątynie różnych wyznań, cmentarze, parafie, 10) komunikację miejską i podmiejską, 11) stan gospodarki miejskiej i statystykę posiadłości miejskiej, 12) dział przemysłowo-handlowy: a) dział specjalnie ekonomiczny i b) dział techniczny: tkactwo, przędzalnictwo, drukarstwo, far-

biarstwo, przemysł żelazny i t. d. 13) cechy, rzemiosła i rękodzielniczo, 14) instytucje współdzielcze: kredytowe, spożywcze i wytwórcze, 15) instytucje bankowe wszelkich typów.

Monografia będzie obejmowała Łódź dawną i obecną.

Współdział czy to w pracy, twórczej, czy też w gromadzeniu potrzebnego materiału, przyrzekły następujące osoby: Józef Adamowicz (sprawy ekonomiczne i handlowe), Józef Barczewski (stan posiadłości miejskiej), Jan Czeraszewicz (szkoły średnie), Marja Findeisenowa (instytucje filantropijne), Konrad Fiedler (teatr i sztuka, instytucje zawodowe i sportowe), Stefan Gorski — redaktor „Dnia” (dziennikarstwo i prasa), Wiesław Gerlicz (komunikacje), Franciszek Hirsberg (zarys geologiczny wyżyny łódzkiej), Stanisław Kączkowski (kooperatywa), Kajetan Kędziarski (szkoły elementarne), E. Krasuski i Tymowski (farbiarstwo i drukarstwo), Leon Koźmiński (dział techniczny), Tadeusz Kamiński, Franciszek Lenartowicz (cechy), Stefan Pogorzelski (instytucje kulturalne i oświatowe), Zenon Pietkiewicz (dział ekonomiczny i gospodarka miejska), J. Pogonowski (etnografia i statystyka ludności), Babeżyński (tkactwo), dr. Stanisław Skalski, dr. Seweryn Sterling i dr. Trenkner Henryk (higiena i sprawy sanitarne), dyr. Czesław Swierczewski (gazownia i inne sprawy z dziedziny przemysłu i techniki), ks. Adam Wyrębowski (świątynie katolickie), dyr. Witkowski (komunikacja), Konstanty Wyszniacki.

Nie zamykając oczu na trudności piętrzące się na drodze, prowadzącej do celu, — wykonania zamierzonej pracy, — jak również holdując zasadzie „viribus unitis”, bo tylko razem możemy być przeprowadzona i wykonana podjęta praca, zwracam się w imieniu sekcji poświęconej sprawom monografii miasta Łodzi a działającej pod egidą Polsk. Tow. Krajozn. (oddziału w Łodzi) z gorącą prośbą do prasy miejscowej i zamiejscowej o rozpowszechnianie i popieranie naszych zamierzeń, do instytucji społecznych i rządowych, do firm przemysłowo-handlowych i instytucji finansowych, do oddziałów prowincjonalnych P. T. Kr. i osób prywatnych o udzielanie wskazanym wyżej współpracownikom naszym poparcia, rady, wskazówek oraz czynnej pomocy w gromadzeniu potrzebnego materiału czy to przez udostępnienie im źródeł, czy też przez dostarczenie materiału w postaci: roczników, sprawozdań, statystyk, rozporządzeń i przepisów władzy, broszur, pism, uchwał różnych towarzystw i cechów, nudań, przywilejów i innych dokumentów, rysunków, ilustracji, planów, zdjęć fotograficznych, korespondencji prywatnej i urzędowej we wszystkich językach itp.

Osoby, które pojmują doniosłość tego rodzaju pracy kulturalnej dla naszego społeczeństwa, oraz życzą sobie przyjąć czynny udział w posiedzeniach i pracach Sekcji nad poszczególnymi działami, szczególnie wakuującymi, jak również osoby, które zauważają luki w nakreślonym szkicu monografii, lub mogą udzielić cennych wskazówek i rad w przeprowadzeniu powyższego zamierzenia, — uprzejmie proszę zwracać się osobiście lub listownie do niżej podpisanego.

Inne pisma proszę o przedrukowanie niniejszej odezwy.

Przewodniczący w sekcji „monografii Łodzi”

Jan Czeraszewicz.

Wiadomości ogólne.

○ **Projekt prasowy.** W kołach parlamentarnych utrzymują, że biurokracja jest głęboko niezadowolona ze zmian dokonanych przez komisję Dumy w projekcie prasowym. Tak przekształconego projektu rząd popierać nie będzie. Możliwe jest zatem *status quo* w stosunkach prawnoprasowych.

○ **Uroczystości reformy włościańskiej w Królestwie.** — „Nowoje wremia” donosi, iż z powodu 50-lecia reformy włościańskiej w Królestwie Polskim, t. zw. oddział

ziemski w ministerjum spraw wewnętrznych wystąpił do Królestwa broszury i obrazki jubileuszowe, przeznaczona do rozdawania między ludnością wiejską.

○ **Interpelacja.** Opozycja dumską wnosi interpelację w sprawie zakazu przez rząd obchodu jubileuszowego Szewczenki.

○ **Deklaracja nowego premiera.** Według informacji państwowych, deklaracja nowego prezesa ministrów, którą odczyta on w przyszłym tygodniu w Dumie, w zasadniczych rysach będzie podobną do deklaracji, odczytanej przez niego w pierwszej Dumie.

Donosi o tem „Russkoje Słowo”.

○ **Podatek od kinematografów.** „Nowoje Wremia” pisze: Chociaż w sprawie opodatkowania kinematografów ministerjum skarbu nie powzięło jeszcze stanowczej decyzji, to jednak skłania się ono ku pociągnięciu kinematografów do opłaty podatku przemysłowego.

W sprawie określania zasad, na jakich opłacany ma być ten podatek przy ministerjum odbyć się ma narada specjalna.

Ze świata.

○ **Uwolnione dzieciobójczynie.** W ostatnich dniach, w Paryżu, zapadło kilka wyroków, uwalniających matki, które zabijały noworodki, lub też oskarżone były o spędzanie płodu. Pisma francuskie podniosły energiczny protest przeciw takiemu postępowaniu sądów i żądają zastosowania surowych kar w podobnych wypadkach — gdyż uwalnianie od odpowiedzialności dzieciobójczyń, może zabójczo odbić się na ludności francuskiej, której tak czy tak ubywa ponad normę.

○ **Samobójstwo śpiewaczki.** W pociągu pośpiesznym, dążącym z Genui do Savony, zastrzeliła się śpiewaczka włoska, Gallarini Motyw — nieszczęśliwa miłość.

Z Cesarstwa.

△ **Minister Kasso.** Kasso otrzyma urlop szóstygodniowy na wyjazd zagranicę dla poprawy zdrowia. Jeżeli stan zdrowia ministra nie polepszy się przez ten czas, poda się on do dymisji.

△ **Skazanie posła do Dumy.** Tyfiska izba sądowa, rozważała sprawę posła do Dumy, Skobelewa, oskarżonego z art. 129, o wydrukowanie w „Bakin. gazecie” artykułu, podsycającego nienawiść między pracodawcami a robotnikami.

△ **Curiosum biurokratyczne.** Z Kurska wysłano, na zasadzie rozporządzenia zarządu gubernialnego, wydawcę „Gazety Kurskiej”, dentystę, żyda Beresteckiego. Nie posiadał on prawa zamieszkiwania, gdyż z praktyki swej miał 1,300 rb. rocznego dochodu, z pisma zaś tyleż. Wobec tego, nie można go było uznać za utrzymującego się wyłącznie ze swego fachu.

△ **Echa wyborów.** Naczelnik miasta Odessy wystąpił administracyjnie przedstawicieli robotników w urzędzie ubezpieczeniowym Romanowskiego i Fetisowa.

Romanowski kandydował od robotników odeskich do IV Dumy, Fetisow zaś był organizatorem kas chorych.

△ **Tragedja rodzinna.** — W Charkowie wezwano lekarza pogotowia do wdowy po sławnym adwokacie Lewczenko, tkniętej paralizem serca. Nie zdążył lekarz skostatować śmierci wdowy, gdy wbiegła jej córka, informując go o tem, że brat jej otrął się w tej chwili. Wszelkie usiłowania nie mogły przywrócić mu życia.

Rodzinę Lewczenko prześladowa jakieś fatum. Po śmierci ojca w rodzinie Lewczenko rozgościł się głód. Jeden z jego synów, student, zmarł na suchoty, córka zaś zastrzeliła się.

Z Litwy i Rusi.

× **Zgon Kerntopfa.** W Kijowie zmarł Henryk Kerntopf, jeden z byłych głównych kierowników fabryki fortepianów i pianin J. Kerntopf i syn w Warszawie.

Henryk Kerntopf założył filję kijowską kilkadziesiąt lat temu i dzięki swej zapobiegliwości i gruntownemu fachowemu wykształceniu, zdołał tak filję tę zorganizować, iż uchodzi ona za najlepszy skład fortepianów i pianin w mieście.

× **Rewizje i aresztowania.** W Białostoku, wśród robotników, przeprowadzono liczne rewizje. Aresztowano kilka osób.

× **Echa sprawy fastowskiej.** Naczelnik śledczej poliej w Zytomierzu wydał wszystkim swym podwładnym rozkaz, aby zbierali informacje i poszukiwali miejsca pobytu zaginionych chłopców Taranenko i Sokołowskich.

Wiadomości krajowe.

Wybory w Tow. Warszawskiem Kred. Miejskiem. Wczoraj pod przewodnictwem p. Ludwika Marczewskiego, w obecności członków komitetu nadzorczego, pp.: Leopolda barona Kronenberga, adwokata przys. Leona Błaszczewskiego, Antoniego Manduka i Józefa Pruffera, oraz sekretarza, p. Adolfa Daaba, odbyły się wybory w drugiej kurji na reprezentantów i zastępców Warszawskiego Tow. Kred.

Obecnych było 428 osób. W głosowaniu wzięło udział 424 osoby, z których jedną listę ulewano. Maksymalna liczba otrzymanych głosów wynosiła 419.

Wybory miały charakter spokojny.

Przeszła lista komitetowa, zawierająca wyłącznie nazwiska samych chrześcijan.

+ **Kara prasowa.** Redaktor „Sandomierzanina” skazany został przez naczelnika kraju, za umieszczenie w nr. 50 „Sandomierzanina” na marginesie ogłoszenia kupców chrześcijan o popieraniu sklepów chrześcijańskich, na 100 rubli kary lub miesiąc więzienia.

+ **Zamknięcie stowarzyszenia.** W dn. 18 b. m. kielecka komisja gubernialna dla legalizacji związków i stowarzyszeń rozwiązała Stowarzyszenie spółdzielcze pow. olkuskiego z 40 instytucjami, przeważnie ochronami i salami zajęć.

+ **Delegacja maszynistów.** Podczas ostatniej wizyty dyrektora kolej W.-W., inż. Paukera w Sosnowcu, była u niego delegacja maszynistów z zażaleniem, że nieraz całe godziny zmuszeni są stać na stacjach, przepuszczając pociągi osobowe, lub też manewrujące w czasie nieodpowiednim.

Dyrektor Pauker przyrzekł im, że na postoju otrzymywać będą po 18 kopiejek za godzinę.

+ **Przerwanie pracy w fabryce Motte'ów.** Przed tygodniem zarząd fabryki Motte'ów w Częstochowie zawiadomił nocną zmianą robotników, że z d. 17 b. m. praca będzie się zaczynała nie o 7 jak dotychczas lecz o 6 w. Nie wszyscy robotnicy zgodzili się na tę „inowację.” Około 450 bowiem robotników nie stawiło się od wtorku do pracy.

+ **Znikanie dziewcząt.** — Z Częstochowy donoszą:

Jeszcze nie przebrzmiało wrazenie, jakie wywarło tajemnicze zniknięcie młodziutkiej Zofji Tracewskiej, gdy oto w dniu 15 b. m. z rana wyszły do kościoła dwie uczennice zakładu szkolnego p. Leonji Komarowej, zamieszkałe w pensjonacie przy ul. Kamienic nr. 8, 12-letnia Stanisława i 9-letnia Kazimiera Biczewskie. Obie przepadły bez wieści i dotąd nie udało się ich odszukać. Miasto jest silnie wzburzone temi tajemniczymi zniknięciami dziewcząt.

+ **Powszechne nauczanie w Płockim.** W gub. płockiej dotąd uchwalonych zostało w 59 gminach 480 nowych kompletów szkolnych. Przed zaprowadzeniem sieci szkolnej 59 tych gmin wydawało na szkolnictwo 41,864 rb. rocznie, obecnie zaś wydaje 130,146 rb.

Dzisiaj odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

— (d) **W sprawie „gradonaczalstwa“.** Jak się dowiadujemy, utworzyła się grupa fabrykantów i obywateli, którzy wszelkimi środkami będą się starać, aby nie dopuścić do utworzenia w Łodzi „gradonaczalstwa“.

W sprawie tej opracowany będzie specjalny memoriał, z którym uda się delegacja, złożona z obywateli łódzkich, do Petersburga, dla przedstawienia osobiście odpowiednim władzom wyższym.

W memoriale przytoczone będą motywy, wskazujące na bezcelowość utworzenia „gradonaczalstwa“ w Łodzi, natomiast zwrócona będzie uwaga na konieczność utworzenia w Łodzi zarządu gubernjalnego.

— (?) **Sprawy miejskie.** — Wczoraj wiecz., pod przewodnictwem prezydenta, odbyło się posiedzenie poświęcone sprawom miejskim. Obecni byli starszy budowniczy miejski p. Nebelski i radni miasta.

Przedewszystkiem omawiano sprawę ustąpienia placu miejskiego na Wodnym Rynku pod budowę gmachu sądu okręgowego i postanowiono uregulować granice tego placu.

Następnie postanowiono podnieść opłatę za mieszkanie prywatne policmajstra przy ul. Przejazd № 6 o rubli 300 rocznie.

W końcu omawiano projekt pewnego przedsiębiorcy, który proponuje magistratowi o 2,000 rb. więcej tenuty dzierżawnej za stoliki sprzedawcze na Starym Rynku niż płaci dzierżawca obecny, t. j. 8,000 rb. rocznie. Magistrat postanowił propozycję tę odrzucić, gdyż obowiązują go jeszcze kontrakty z dotychczasowym dzierżawcą.

— (f) **O towar eksportowany.** Komitet giełdowy łódzki otrzymał od ministerjum handlu i przemysłu memoriał w sprawie odnowienia traktatów.

W związku z przygotowaniem materiałów, niezbędnych przy odnowieniu traktatów handlowych z Niemcami i Austrią, ministerjum handlu i przemysłu zwróciło uwagę na niedokładność danych statystycznych o handlu zewnętrznym Rosji i państw obcych. Niedokładność ta polega na tem, że przy wwozie towaru nie określa się ściśle pochodzenia tego towaru i miejsca przeznaczenia.

Dla usunięcia tych niedokładności statystyki handlu zewnętrznego, ministerjum skarbu w porozumieniu z ministerjum handlu i przemysłu, poleciło komorom celnym rejestrować ściśle miejsce pochodzenia i przeznaczenia towarów, co jednak da się skutecznie tylko wówczas, gdy przyjdą komorom celnym z pomocą domy ekspedycyjne i wogóle sfery kupieckie. Dlatego ministerjum prosi komitet giełdowy o zwrócenie uwagi tych sfer na konieczność dokładnych wskazówek co do miejsca pochodzenia i przeznaczenia otrzymywanego z zagranicy i wysyłanego towaru.

— (k) **O zmianę przepisów.** Niektóre miejscowe Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe poczyniły starania o zmianę istniejących przestarzałych przepisów o wydawaniu przez instytucje drobnego kredytu pożyczek kółkom rolniczym i gospodarczym.

— (d) **Wydział sanitarny.** Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji specjalnej, wybranej dla opracowania projektu utworzenia przy magistracie wydziału sanitarnego.

Dr. Łuczycki odczytał opracowany przez niego projekt takiego wydziału. Projekt przewiduje między innymi utworzenie stanowiska lekarza i zarządzającego wydziałem, sekretarza—lekarza, zarządzającego laboratorium miejskiem, 3 nadzorców i 2 pisarzy.

Następnie przedstawił swój projekt dr. Bogusławski, zarządzający miejskiem laboratorium bakteriologicznym. Działalność wydziału przewiduje on bardzo szeroko: przede wszystkim nadzór nad stanem sanitarnym miasta, nad higieną, utworzenie szkoły dla higienistów, nadzór nad szpitalami i utworzenie biura statystycznego.

Na posiedzeniu wczorajszym żadnej decyzji stanowiącej nie przyjęto, gdyż obecni byli nie wszyscy członkowie komisji.

Pole działalności wydziału zależnie będzie naturalnie od wysokości funduszy, jakie miasto na wydział ten wyasygnuje.

— (c) **Sekwestr.** Komisarz sądu okręgowego piotrkowskiego, p. K. Suzin, nałożył sekwestr na majątek firmy „Ch. S. Rosenthal i Synowie“ — w mieszkaniu właścicieli i w składzie, oraz w fabryce. Sekwestr nałożony został na mocy otrzymanego wyroku sądu okręgowego, który ogłosił firmie tej upadłość, polecając osadzenie właścicieli w osobach ojca i dwóch synów w więzieniu dla dłużników.

— (d) **Upadłość.** Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość firmy łódzkiej Jakób Nelken i sp.

— (r) **Zakończenie bezrobocia.** Wczoraj, po dziesięciodniowym bezrobociu, robotnicy fabryki Adolfa Berlina, przy ul. Milsza № 58, przystąpili do pracy.

Warunki umowy są następujące: Podwyższono robotnikom płacę o 5 do 10 proc., przyczem zamieniono system płacy: zamiast od sztuki, jak dawniej — od 1000 wątków na towarach ciężkich i od arszyna na lżejszych.

Obecnie, z dodaniem procentów, płaca wynosi od 2 trzech czwartych do 3 jednej czwartej kop. od 1000 wątków, od arszyna zaś — od 2 trzech czwartych do 4 trzech czwartych kop.

Robotnicy przystąpili do pracy pod warunkiem, że nowoutworzony cennik dziś zostanie potwierdzony przez inspektora fabrycznego.

— (r) **Z muzeum nauki i sztuki.** Zarząd Tow. muzeum nauki i sztuki w roku bieżącym stanowią: prezes — dr. Mieczysław Kaufman, wice-prezes — adw. przys. Tadeusz Kamieński, sekretarz — p. Konstanty Wyszacki, skarbnik — dyr. Herman Neumark, kustosz — inż. Franciszek Hirsberg i p. Wyszacki.

— (k) **Z Tow. krajoznawczego.** Na posiedzeniu zarządu łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego przy ul. Piotrkowskiej № 91, dokonano podziału mandatów, a mianowicie: prezesem został p. Józef Adamowicz, wiceprezesa — dyrektor Jan Czeraszewicz i Franciszek Lenartowicz, kasjerem i gospodarzem lokalu — p. Bronisław Jasiński, kustoszem muzeum p. Marja Findeisowa, bibliotekarzem — Stanisław Kączkowski, przewodniczącym sekcji wycieczkowej — p. Konrad Fiedler, członkami zarządu p.p. Franciszek Hirsberg, Edward Korb, Stefan Pogorzelski, J. Toganowski, Czesław Swierczewski, Fr. Wróblewski, St. Smoleński.

— (o) **Z fabryk.** W fabryce B. Waksy, przy ul. Juliusza № 9 od dnia wczorajszego oddział grempi pracuje na dwie zmiany, t. j. dzienną i nocną.

W oddziale tym zatrudnionych jest 51 robotników.

— (k) **Zakusy germanizatora.** Bardzo przykre wrażenie wywołało w miejscowych kołach zawodowych muzycznych niestosowne postępowanie kapelmistrza teatru „Thalia“, p. Redo, wobec członków orkiestry tegoż teatru.

P. Redo mianowicie, będąc członkiem wiedeńskiego stowarzyszenia muzycznego „Artisten-verband“, zażądał kategorycznie od członków swej orkiestry, aby zapisali się wszyscy do tegoż Stow., w przeciwnym bowiem razie wydalą tych, którzy do „Artistenverbandu“ się nie zapiszą.

W sprawie tej grono muzyków z orkiestry teatru „Thalia“, nie chcących należeć do niemieckiego Stow. zwróciło się do miejscowego Tow. wzajemnej pomocy muzyków orkiestrowych, z prośbą o interwencję, wobec czego zarząd Tow. postanowił przedsięwziąć przeciwko postanowie-

niu dyrygenta-germanizatora stosowne kroki.

Wypadki.

— (o) **Także fabrykant.** Od pewnego czasu w handlu towarami kolonialnymi dała się zauważyć pewna niższa cena na kawę słodową „Kneipa“, wyrabianą przez firmę Kathreina w Rydze.

Zainteresowało to przedstawiciela tej firmy, który skontaktował, że większość tego rodzaju kawy jest tylko małowartościowym surogatem, opakowanym w doskonale imitujące oryginalne torebki firmy Kathreina. Zawiadomiono o tem policję, która przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że kawę tę wyrabiał niejaki Aron Łęczycycki, 39 lat, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej № 42.

Przy rewizji znaleziono u niego wór torebek z podrabianymi etykietami, także plomby i około 20 pudów tej kawy.

Łęczycyckiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— (o) **Ujęcie złodzieja.** — Przed kilkoma tygodniami w kawiarni Grand Hotelu skradziono niejakemu Ignacemu Zaksowi futro, wartości 500 rb.

Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że kradzież tę popełnili Bernard Wesołowski i Wincenty Gospodarczyk, którzy zbiegli.

W tych dniach, na skutek listów gończych tutejszego wydziału śledczego w Radomiu aresztowano Gospodarczyka i przewieziono go do Łodzi.

Zeznał on, że futro sprzedał w Warszawie jakiemuś nieznanemu za 20 rb.

— (c) **Samobójstwo.** Wczoraj około godz. 8 i pół wezwane do domu nr. 18 przy ul. Kopernika w Warszawie pogotowie ratunkowe zastało stygnące zwłoki mieszkającego tam od niedawna adw. przys. 30 letniego Zygmunta Grabowskiego z raną postrzałową skroni.

Zmarły był synem rejenta z Łodzi.

Przed kilku dniami Grabowski wstąpił w związku małżeńskie. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

— (c) **Aresztowanie bandytów.** Wydział śledczy policji łódzkiej aresztował bandę, złożoną z kilku osób, z niejakim Feliksem Ronke na czele, która dokonała szeregu rabunków w Łodzi i okolicach.

— (p) **Kulturalna walka.** — W domu przy ul. Konstancyńskiej № 7 wynikła wczoraj bójka, podczas której sparzony został woda gorącą szewc Stanisław Łopato, lat 24.

Z pierwszym opatrunkiem pospieszył lekarz Pogotowia.

— (o) **Wykrycie kradzieży.** Onegdaj na ulicy Lutomierskiej agent wydziału śledczego zatrzymał młodego człowieka, który nazwał się Srulem Goldmanem i przy którym znaleziono worek z dwoma koldrami, pałtem i garniturem męskim.

Badany w wydziale śledczym Goldman zeznał, że rzeczy te kazał mu jakiś nieznajomy odwieść na ul. Drewnoską, gdzie miał na niego poczekać.

Za pomocą albumu fotografii przestępców ustalono, że nieznanym tym był znany policji paser Chaim Rudecki, którego aresztowano.

Rzeczy okazały się skradzionymi z mieszkania niejakiej Perli Brzezińskiej przy ul. Fajfry nr. 13, gdzie złodzieje skradli również srebra stołowe, wartość 180 rb. Dalsze śledztwo w toku.

— (o) **Kradzieże.** Z pracowni Izraela Lewkowicza, przy ulicy Konstancyńskiej № 18, niewiadomi złodzieje, za pomocą wyłamania zamków skradli biżuterję i zegarki, ogólnej wartości 200 rub.

— Ze składu manufakturowego Moszka Działoszyńskiego, przy ulicy Zgierskiej № 15, skradziono towary wartości 300 rub.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Zakątnej nr. 34, przy podnoszeniu ciężaru, zwichnął prawą rękę robotnik Mikołaj Korosiewicz.

— W fabryce Rychtera, przy ul. Radwańskiej nr. 3, spadł z drabiny tkacz Józef Goldberg, lat 61 i pokaleczył się tak silnie, że musiano go odwieść do szpitala.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

Zamiejscowa.

— (z) **Aresztowanie kolporterów.** Wczoraj w Zgierz policja aresztowała Stanisława Kopia i Wojciecha Porzucka, zamieszkałych na Brudnie pod Warszawą, którzy sprzedawali na ulicach różne brukowe pisma i broszurki sensacyjne.

Obu kolporterów wysłano etapem do miejsca stałego zamieszkania.

— (z) **Wypadek w fabryce.** W fabryce M. Kleczewskiego przy ul. Strykowskiej w Zgierz, ślusarzowi Janowi Felczanowi, podczas montowania wału transmisyjnego, tryby koła urwały palec wskazujący u prawej ręki.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w piątek, „Parjasy“, Gabryeli Zapolskiej.

Jutro, w sobotę po poł., po cenach najniższych dla młodzieży efektowna sztuka w 5 aktach H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“; wieczorem po raz pierwszy głoszna i efektowna sztuka w 6 aktach (15 odsłonach) p. t. „Przebudzenie się wiosny“, którą wystawia z ogromnym nakładem dyr. Bolesławski. Nowe dekoracje i nadzwyczaj oryginalna wystawa, nigdy dotąd nie praktykowana na scenach polskich, zastosowana ściśle według wzorów i scenariusza teatru Reinharda w Berlinie.

W niedzielę po poł., cieszące się ogromnym powodzeniem „Parjasy“ w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej; wieczorem po raz drugi głoszna sztuka w 15 odsłonach Wedekinda „Przebudzenie się wiosny“.

Komedja i operetka łódzka.

Dzisiaj, przedstawienie po cenach bardzo niskich. Zespół komedjowy odegra sensacyjną sztukę Henryka Bernsteina „W szponach kobiety“.

W sobotę po poł., „Powaby grzechu“ komedjo-farsa Stefana Reya (z repertuaru Reinhardta w „Kammerspiele“), oraz operetka w jednym akcie Tomasa Korcbeta „Skarb za kominem“.

Program ten na środowem przedstawieniu doznał dużego powodzenia. Wieczorem w sobotę benefis p. Piekarskiego, odegrane zostaną 2 akty operetek „Zuza“ i „Targ na dziewczęta“, oraz krotoczwila w jednym akcie Stanisława Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa“, którą odegra zespół komedjowy.

W niedzielę po poł., piękna operetka, ciesząca się trwałym powodzeniem „Zuza“.

Przedstawienie dla milusińskich.

Zapowiedziane na niedzielę przedstawienie dla milusińskich, wzbudziło duże zainteresowanie. Program wypełnią dwie baśnie Or-Ota „Jaś i Małgosia“ z babą Jagą i „Czerwony kapturek“ z wilkiem, oraz tańce odpowiednie dla wieku dziecięcego.

Początek o godz. 1-ej w południe. Przedstawienie trwać będzie półtorej godziny.

Bilety nabywać można w cukierni p. Gostomskiego, ceny najniższe od 10 kop. do 50 kop., do każdego biletu jedno dziecko bezpłatnie, łożę 2 rb. bez ograniczenia ilości dzieci.

Benefis p. Piekarskiego.

Przygotowujemy, że jutro odbędzie się benefisowe przedstawienie sympatycznego komika operetki łódzkiej, p. Antoniego Piekarskiego, który zdobył sobie zasłużone uznanie i sympatię u publiczności.

Koncert Boujouklego.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 22 b. m., odbędzie się w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, koncert znanego pianisty wirtuoza Wsiewłoda Boujouklego przy udziale utalentowanej pianistki p. Keller-Smerezynskiej.

Program koncertu, bardzo bogaty, obejmuje przede wszystkim sonatę Serjabinę, a następnie cały szereg utworów Liszta i własnych kompozycji koncertanta.

Bilety — w kasie teatru niemieckiego.

Wielebnemu Nadrabinowi Trajstmanowi, Doktorowi Braudemu i wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia przy oddaniu ostatniej posługi ukochanej naszej matce

B. P.

Leonji z Hertzów Poznanskiej,

jak również wszystkim, którzy telegraficznie, lub listownie wyrazy współczucia przesłali — z głębi z bolełego serca składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

Rozrywki i zabawy.

— (.) Maskarada „Tango”.

Jutro, dnia 21 lutego, w sali Koncertowej odbędzie się wielka maskarada konkursowa „Tango”, w celu zasilenia funduszy instytucji pomocniczych przy Stowarzyszeniu komiwojażerów łódzkiego okręgu przem. handlowego. Za najoryginalniejsze kostiumy wyznaczono osiem cennych nagród.

— „Pod własną strzechą”.

Pod taką nazwą komitet dochodów niestałych przy Resursie rzemieślniczej urządził w sobotę 21 b. m. o godz. 8 wiecz. zebranie, dla swoich członków oraz wprowadzonych gości. Będzie to pierwsza zabawa urządzona przez Resursę w nowej sali.

Zabawę rozpocznie chór Resursy; kilka dramatycznych odegra wesoły wodewil w 1 akcie. Do tańca przygrywać będzie ad hoc powiększona orkiestra Resursy.

Bufet został obficie zaopatrzony. Zaznaczyć należy, że jest to ostatnia zabawa w karnawale. Początek o godz. 8 wiecz.

(.) „Zakończenie karnawalu”. Tow. śpiewacze im. „Moniuszki”, urządził w sobotę dnia 21 b. m., dla swych członków i wprowadzonych gości wieczornicę w sali „Domu Ludowego”, przy ul. Przejazd nr. 84. Jest to ostatnia wieczornica w tym sezonie, organizatorzy dokładają więc wszelkich starań aby wypadła pod każdym względem jaknajlepiej.

Początek wieczornicy o godz. 8 i pół wieczorem.

(.) Zabawa wełniana. — Chór polski, przy kościele św. Krzyża, urządził w nadchodzącą sobotę, w sali Helenowa, dla członków i wprowadzonych gości, „Zabawę wełnianą”, na program której złożą się: śpiewy chóru, pod batutą swego dyrektora, p. Karola Fotygi i obrazek ludowy „Bociany”, w wykonaniu kółka amatorów.

Po ukończeniu programu rozpoczyna się tańce.

Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste piąte z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

we środę 25 lutego 1914 r.

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy piękną operetkę w 3 aktach Aladara Reney'ego p. t.

ZUZA

z p. Rogińska, wyborną wykonawczynią roli tytułowej.

Bilety na to wiele interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Z Pabjanic.

(Koresp. wł. „N. K. Ł.”)

Na ogólnym zebraniu w sprawie kasy chorych fabryki akc. Tow. wyrobów półwełnianych R. Kindlera w w Pabjanicach powzięto następujące uchwały:

1) Zlecono sporządzić listę członków kasy w ten sposób, aby na niej można było zapisywać zarówno nowowstępujących członków, jak i odnotowywać wykreślonych ze wskazaniem terminów wstąpienia i wykreślenia.

2) Wysokość składki członkowskiej postanowiono określić na półtora procent od sumy zarobku.

Uwagi: a) Przy obliczaniu potrąceń należy przyjmować całkowite ruble, przyczem sumy niżej 50 kop. w rachubę się nie przyjmują, zaś 50 kop. i wyżej przyjmuje się za całego rubla; b) jeżeli okaże się, że wspomniane potrącenia, łącznie z dopłatą Tow. akc. znacznie przewyższają sumę wydatków kasy, Zarząd ma prawo, nie zwołując zebrania ogólnego obniżyć normę potrąceń do 1 proc.

3) Zapomogę pieniężną na wypadek choroby lub okaleczenia usta-

nowiono w stosunku dwóch trzecich zarobku dla członków obarczonych rodziną, oraz połowy zarobku dla wszystkich innych członków, chociażby korzystali z kuracji w szpitalu. Zapomogi winny być wypłacane począwszy od pierwszego dnia choroby Do liczby dni, za które mają być wypłacane zapomogi, zaliczone są także dni przerwy w pracy przedsiębiorstwa, oraz dni świąteczne, za wyjątkiem niedziel.

4) Wysokość zapomogi pieniężnej w razie połogu ustanowioną zostaje w stosunku połowy zarobku i wydawaną być ma na 2 tygodnie przed porodem i przez 4 tygodnie po porodzie, o ile jednak brzemienna robotnica opuści pracę przed porodem na czas krótszy niż 2 tygodnie, zapomogę wypłaca się jej tylko za czas, podczas którego rzeczywiście nie pracowała. Położnice mogą być przyjmowane do pracy z powrotem dopiero po upływie 4 tygodni od daty porodu.

5) Zapomoga na wypadek śmierci członka wypłaconą będzie w wysokości 30-tokrotnego dziennego zarobku zmarłego. Do otrzymania zapomóg, przewidzianych ustawą i uchwałami ogólnego zebrania, mają prawo tylko te osoby, które były członkami kasy przynajmniej przez jeden tydzień, t. j. dopiero po opłaceniu jednej składki.

6) Udział w kasie rozpoczyna się od dnia przyjęcia do pracy w przedsiębiorstwie, przyczem data przyjęcia zaznaczoną zostaje w książeccze obrachunkowej, która służy jako dowód uczestnictwa w kasie.

7) Po wystąpieniu z kasy, członkowie zachowują w przeciągu jednego miesiąca prawo do otrzymywania zapomóg w zmniejszonym rozmiarze, określonym w art. 13, 15 i 16 ustawy, pod warunkiem, iż w tymże czasie nie zostali członkami innych kas chorych. Obliczenie w tym wypadku zapomogi, stosownie do art. 12 dokonywane zostaje na podstawie przeciętnego zarobku dziennego członka podczas sześciu terminów płatniczych, poprzedzających zasłabnięcie.

8) Zapomogi wypłacane będą w

soboty, w razie zaś przypadające w dzień ten święta—w piątki.

8) Preliminarz dochodów i wydatków kasy na rok 1914 ustanowiono następujący:

a) przychód: pensje robotników i pracowników, pobierających rocznie 1,500 rb. i więcej, przy określeniu płacy zarobkowej każdego z nich na 5 rb. dziennie, t. j. na 1,500 rb. rocznie —	20,000 rb.
pensje robotników i pracowników, pobierających mniej niż 1,500 rub. rocznie —	680,000 rb.
Razem	700,000 rb.

Ponieważ zebranie ogólne określiło wysokość potrąceń na półtora procent od zarobków, ogólna ich przeto suma wyniesie

700,000 × 1.5 =	10,500 rb.
Dopłata Tow. akc. w stosunku 1/2 sumy ogólnej opłat członków (10,500 × 1/2) =	7,000 rb.
Ofiara Tow. akc. na leczenie rodzin	8,500 rb.
Razem	21,000 rb.

b) Rozchód: potrącenie na kapitał zapasowy

Zapomogi pieniężne dla członków	9,000 rb.
Pomoc lekarska dla ich rodzin	5,833 rb.
Ofiara Tow. akc. na leczenie rodzin członków kasy	8,500 rb.
Wydatki nieprzewidziane	1,792 rb.
Razem	21,000 rb.

Do wydawania postanowień, dotyczących porządku składania zawiadomień o chorobie, wykonywania przez chorych rozporządzeń personelu lekarskiego, wyjazdu osób, korzystających z zapomóg kasy, oraz dozoru nad chorymi członkami kasy, zebranie ogólne upoważnia zarząd kasy.

Członkowie kasy winni wykroczenia przeciwko ustawie kasy, rozporządzeniom personelu lekarskiego, uchwałom zebrania ogólnego lub zarządu kasy, podlegają w każdym poszczególnym wypadku karze pieniężnej nie przewyższającej rub. 8.

Osoby należące do rodzin członków kasy, które ci ostatni utrzymują oraz żony członków ich matki, ojco-

wie, dziaćkowie; o ile nie należą do innych kas chorych i nie zarabiają na swe utrzymanie, jak również i dzieci członków w wieku poniżej lat 16, korzystają na koszt kasy chorych z porad lekarza tejże kasy dr. Kujawskiego.

Chore osoby należące do rodzin członków kasy mogą być również umieszczane w szpitalu na przeciąg czasu, nie przewyższający 2 miesięcy.

Będącym w ciąży i utrzymywanym przez swych mężów żonom członków kasy, o ile nie należą do innych kas chorych, mogą być wydawane w razie połogu wsparcia pieniężne w wysokości 3 rb.

Na pokrycie kosztów pogrzebu osób, należących do rodzin członków kasy, i które ci ostatni ze swego zarobku utrzymywali, ustanowioną zostaje zapomoga pieniężna w następujących rozmiarach:

a) na koszty pogrzebu jednego z małżonków nie więcej, jak 20 rb.— b) Na koszty pogrzebu dzieci do lat 10 rub. 8. c) Na koszty pogrzebu innych członków rodziny rb. 12.

Biorąc na uwagę tę okoliczność, że 2-ga część art. 27 i punkt 1 art. 28 ustawy kasy, znacznie ograniczają fundusze, mogące być wydatkowanymi na zapomogi dla rodzin członków kasy i że tem samem hamują, w wielkim stopniu możność przychodzenia rodzinom członków z pomocą, zebranie ogólne, będąc przekonane na zasadzie doświadczenia, nabytego w przeciągu 10-letniego okresu działalności starej kasy, iż wydatki na leczenie rodzin członków znacznie przewyższają będą sumę, przewidywaną przez ustawę, postanowilo, zgodnie z punktem 16 art. 60, upoważnić zarząd do poczynienia odpowiednich starań, w celu zmiany, lub też całkowitego usunięcia przepisów, wyszczególnionych w 2-jej części art. 27 i w p. 1 art. 28.

Kasa rozpoczęła swą działalność z dniem 1 (14) stycznia roku bieżącego i od dnia tego dokonywane zostają potrącenia z płacy zarobkowej członków. Koniec bieżącego roku operacyjnego przypadnie w dniu 31 grudnia 1914 r. nowego stylu.

Dla likwidacji spraw starej kasy chorych istniejącej przy Tow. akc. R. Kindlera od roku 1904 i przyjęcia od tejże pozostałości, powstałej w okresie jej działalności, wybrano komitet likwidacyjny, złożony z 16 osób, przznaczając jednocześnie pozostałość z obrotów starej kasy na fundusz zapomogowy dla rodzin członków.

Do komisji rewizyjnej przez tajne głosowanie wybrani zostali: Ignacy Ownat, Antoni Wyrwa i Franciszek Rogowski.

Na zastępców tych że: Józef Gryzel, Ignacy Zatorski i Karol Boncler.

Dla dozoru nad chorymi członkami kasy chorych, oraz w celu czuwania nad prawidłowym wykonywaniem przez nich rozporządzeń personelu lekarskiego i uchwał zebrania ogólnego — wybrani zostali:

Jan Sniady, Szczezan Uznański, Feliks Pruszkowski, Władysław Kozłowski, Ignacy Kalinowski, Antoni Szabelski, Adam Dłużynski, Soroborski, Teofil Łąznowski, Franciszek Michalski, Leonard Pliszka i Wojciech Małek.

Zarząd stanowią: prezes — Oskar Kindler, Paweł Graeser, Tomasz Oberle, Józef Lefik, Władysław Strzelecki, Antoni Nowak, Antoni Kurpiewski, pierwsi dwaj z mianowania, ostatni zaś 5 jako wybrani od robotników; robotnicy zatem rozporządzają większością głosów.

Członkom zarządu wyznaczono wynagrodzenie w kwocie 1 rb. każdemu za posiedzenie, w którym brał udział, nie więcej jednak nad 50 rb. rocznie.

Członkom komisji rewizyjnej wyznaczono wynagrodzenie w kwocie 1 rb. każdemu za posiedzenie w którym brał udział, nie więcej jednak nad 20 rb. rocznie.

Kontrolerzy otrzymywać będą: placę dzienną — po rb. 5 na kwartał; pobierającą placę od sztuki — po rb. 5 — miesięcznie.

S.

Z powodu braku miejsca, sprawozdanie z koncertu zamieścimy w numerze przyszłym.

PRZYSIĘGA.

— Janie, rzekł pan do lokaja, od pewnego czasu wcale mi się nie podobasz.

— Co ja zrobiłem, proszę jaśnie pana?

— Zdaje mi się, że wypalasz moje cygara.

— Nigdybym się nie ośmielił.

— Podejrzewam cię również, że czyszcząc ubranie, wybierasz mi drobne z kieszeni.

— Co też jaśnie pan mówi!

— No, przynajmniej, że masz nieczyste sumienie.

— Przeciwnie, przeciwnie. Jestem czysty, jak koniak Szustowa, co go jaśnie pan pił przy obiedzie.

Sprawa hr. Mielżyńskiego.

GRODZISK, 19 lutego. (wł.)—Hr. Mielżyński przewieziony został z Grodziska do Międzyrzecza w towarzystwie kryminalnego policjanta i lekarza Martwiga, który obecny będzie również na rozprawach. W spadkowych papierach zmarłej hr. Mielżyńskiej znaleziono podobno listy, które przemawiają na korzyść hrabiego.

MIĘDZYRZECZ, 19 lutego. (wł.)—Hr. Mielżyński podczas wyjazdu z Grodziska zemstał kilkakrotnie. Obrona hr. Mielżyńskiego przeciwna jest terminom lokalnym, t. j. wyjazdowi sądu na miejsce przestępstwa do Dakowców Mokrych i starać się będzie o zakończenie rozpraw sądowych już w piątek. Wczoraj nad ranem przyjechała tu matka oskarżonego, bawi tu również towarzyska hr. Mielżyńskiej, Koczorowska, świadek dramatu w Dakowach Mokrych, powołana przez oskarżenie. Oskarżać będzie nadprokurator Litziłof z Poznania.

MIĘDZYRZECZ, 19 lutego. (wł.)—Proces hr. Mielżyńskiego toczy się będzie z wykluczeniem jawności, czyli przy drzwiach zamkniętych.

POZNAŃ, 19 lutego. (wł.)—Sledztwo w sprawie zabójstwa hr. Mielżyńskiego i hr. Miączyńskiego, wykazało, że hr. Miączyński utrzymywał we Wrocławiu mieszkanie, w którym miewał schadzki z hrabiną Mielżyńską. Wyrok w sprawie hr. Mielżyńskiego spodziewany jest w w sobotę o godz. 12 w nocy.

MIĘDZYRZECZ, 20 lutego. (wł.)—Już od godz. 8 rano olbrzymie tłumy ludności płyną do sali sądowej, lecz tylko bardzo ograniczona liczba osób zostaje wpuszczona. Naprzeciwko stołu sędziowskiego ustawiono mały stółek czarny, na którym złożono koszulę i szlafrok zamordowanej hrabiny. Obok na krześle złożono ubranie hr. Miączyńskiego. Wszystkie części ubrania obojga złane są obficie krwią. Ustawiono pozatem dwie czarne tablice, na których narysowano najdokładniejszy plan miejsca zbrodni.

Dopiero teraz zdajemy sobie dokładnie sprawę z sytuacji, w jakiej znajdowały się pomordowane osoby podczas zbrodni. Na jednym z planów widać olbrzymią kałużę krwi — szczegół nieznany dotychczas. Dowiadujemy się również na podstawie danych śledztwa, że hrabina była w chwili zbrodni w zupełnym negliżu — w koszuli i lekkim szlafroku.

Przewodniczący zagaja posiedzenie i nakazuje sprowadzenie do sali podsądnego. Hr. Mielżyński wchodzi na salę, wsparty na ramieniu swego lekarza, d-ra Marklicza. Lekarz zwraca się do przewodniczącego z zapytaniem, czy wolno oskarżonemu natychmiast zająć miejsce, gdyż jest bardzo osłabiony. Zarówno przewodniczący, jak przysięgli, zgadzają się na to. Hr. Mielżyński siada.

Po wylosowaniu przysięgłych w liczbie 18, przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca hrabiemu morderstwo rozmyślne w stanie podniecenia.

Po odczytaniu aktu sąd rozpoczyna sprawdzanie osobistości podsądnego. Hr. Mielżyński żonaty był

od r. 1896 i miał troje dzieci. Córeczki 16 i 13 letnią, syna 8 letniego. Od roku 1871 do 1874 służył jako oficer kirasjerów we Wrocławiu. Karany był na zasadzie paragr. 130, za podburzanie ludności polskiej przeciwko niemieckiej do gwałtów.

Prokurator żąda wykluczenia publiczności na cały czas rozpraw sądowych. Obrońca dr. Jarecki przychylił się do prośby prokuratora, zaznaczając, że aczkolwiek hr. M. pragnie wszechstronnego wyjaśnienia tej sprawy wobec najszerszych warstw ludności, gdyż duszę ma czystą, to jednak jest zdania, że podczas procesu zajdzie niejednokrotnie potrzeba poruszenia najbardziej intymnych spraw małżeńskich i dlatego prosi o wykluczenie publiczności.

Sąd przychylił się i wyklucza publiczność i recenzentów na cały czas rozpraw.

Telegramy.

Zjazd geograficzny.

PETERSBURG, 19 lutego. (p.)—Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć pod Swój protektorat jedenasty międzynarodowy kongres geograficzny, zwoływany do Petersburga.

Generał - gubernatorstwo warszawskie.

PETERSBURG, 19 lutego. (wł.)—Z powodu nieukazania się dotychczas urzędowej nominacji generała Suchomlinowa na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego, rozpowszechniane są znowu pogłoski, jakoby Suchomlinow rzekł się tego stanowiska i jakoby objąć je miał wymieniany już wczoraj dowódca korpusu gwardji, Bezobrazow. Pogłoskom tym jednak koła dobrze poinformowane stanowczo zaprzeczają, twierdząc, że ogłoszenie nominacji Suchomlinowa przeciąga się ze względów czysto formalnych.

PETERSBURG, 19 lutego. (wł.)—O powodach rzekomego wzdręgnięcia się ministra wojny Suchomlinowa objęcia stanowiska generał-gubernatora warszawskiego, donoszą jeszcze według ostatnio krążących wersji, iż Suchomlinow ze względu na poważnie chorą żonę, nosi się z zamiarem wyjścia do emerytury i wyjazdu na czas dłuższy za granicę.

Minist. marynarki zachwiany.

PETERSBURG, 19 lutego. (wł.)—W kołach Dumy opowiadano dziś, jako pogłoskę, o dymisji ministra marynarki, Grigorowicza, w związku z nabyciem przez Turcję pancernika „Rio di Janeiro“. Mówią, że Grigorowicz odmówił kupna pancernika, ponieważ komisja budżetowa nie chce dać pieniędzy. Tymczasem okazało się, że komisja budżetowa wypowiedziała się za kupnem pancernika. Kiedy dowiedziano się o tem w „sferach“, wywołało to wielkie niezadowolanie.

Sądzenie przestępstw politycznych w Finlandji.

PETERSBURG, 19 lutego. (wł.)—Prezydum Dumy nie uznało za możliwe postawienia na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Dumy, jak proponowali to nacjonalisci, projektu rozciągnięcia na przestępstwa polityczne, spełniane w Finlandji — jurysdykcji sądów rosyjskich.

Pogrzeb gen.-adj. Skalona.

PETERSBURG, 19 lutego. (p.)—Dziś rano przybyły zwłoki generał-gubernatora Skalona. Przewieziono je do świątyni luterskiej, gdzie odbyły się modły żałobne. W pochodzie pogrzebowym zwracało uwagę 9 wozów żałobnych, przepełnionych wieńcami. Na trumnie wyróżniał się krzyż z kwiatów, złożony w imieniu Najjaśniejszych Państwa. Na egzekwacjach w świątyni obecni byli: Najjaśniejszy Pan, Wielka Księżna Marja Pawłówna i Wielcy Książęta, Cyryl Włodzimierzowicz, Dymitr Pawłowicz, Mikołaj i Piotr Mikołajewiczowie, Mikołaj, Aleksander i Sergiusz Michałowiczowie. W świątyni obecny był również arcybiskup warszawski, Mikołaj, wyższe władze wojskowe, świ-

ta Najjaśniejszego Pana, oraz przedstawiciele wyższego towarzystwa. Po egzekwacjach wyniesiono trumnę, przy czym Najjaśniejszy Pan raczył odprowadzić ją drzwi świątyni. Zwłoki złożone zostały na „Wołkowym“ cmentarzu.

Strejk.

RYGA, 19 (2)—(P.) Zastrejkwali robotnicy fabryki obuwia „Universal“, żądając przyjęcia z powrotem wydalonego robotnika.

Wstrzymano pracę w zakładach mechanicznych „Mantel“ z powodu strejku giserów.

Wykrycie organizacji rewolucyjnej w Mukdenie.

MUKDEN, 19 lutego. (P) Wykryto oddział organizacji przygotowującej trzecią rewolucję. Dokonywane są energiczne poszukiwania w celu ujęcia przywódców ruchu, którzy byli kierownikami drugiej rewolucji.

Katastrofa po nad kopalnią węgla.

LONDYN, 19-go lutego. (wł.)—Znaną z kopalni węgla miejscowość Cradley-Het nawiedziła katastrofa. — Jedna z głównych ulic nagle się zawaliła z powodu złego podstępowania po wydobywym węglu. Setki domów i innych zabudowań runęło w przepaść. Pomimo, że w czasie katastrofy ludność była w mieszkaniach nikt z ludzi życia nie stracił.

Prof. Grimm i minister Kasso.

PETERSBURG, 19 lutego. (wł.)—Dziś był z wizytą u prof. Grimma hr. Kokowcow i wyraził mu słowa współczucia z powodu dymisji, udzielonej mu przez ministra oświaty Kasso.

Członkowie Rady państwa powzięli postanowienie, że usunięcie z posady etatowej nie jest połączone z pozbawieniem godności członka Rady na czas bieżącej kadencji.

Były minister oświaty, Szwarz, dowodził, że prof. Grimm powinien utrzymać się przy mandacie do końca kadencji.

Z parlamentu węgierskiego.

BUDAPESZT, 20 lutego. (wł.)—Wniosek opozycji, postawiony na wczorajszym posiedzeniu w sprawie wotum nieufności dla hr. Tiszy, został przez parlament bardzo znaczną większością głosów odrzucony. Tem samym rząd odniósł wielkie zwycięstwo.

BUDAPESZT, 20 lutego. (wł.)

Wczorajsze burzliwe posiedzenie parlamentu i namiętna dyskusja w sprawie wotum nieufności dla hr. Tiszy spowodowały trzy wyzwania na pojedynek. 2 z nich udało się załagodzić na drodze pokojowej. Trzeci pojedynek odbył się pomiędzy postami Markyi i Kubinyi. Obadwaj zostali ciężko ranni.

Próba ucieczki.

VALONA, 20 lutego. (wł.)—Skazany na śmierć Bekir Aga zamierzał uciec z więzienia, lecz żandarmerja holenderska przeszkodziła temu. Bekir Aga ofiarował strażnikom więziennym za swoją wolność 20,005 marek. Strażników, posadzonych o przekupstwo, aresztowano.

Powstanie na Haiti.

NOWY YORK, 20 lutego. (wł.)—Według doniesień z Haiti, wojska generała Teodoro zostały dwukrotnie pobite, pod Grande Rivieri i pod Limbe. Obecnie generał Teodoro okupuje się pośpiesznie w okolicach Cap Haitien.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Winsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w nie dziele od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 299—3

Dr. medycyny

S. Aronson

powrócił.

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA.

Nowości belletrystyczne.

- Zygmunt Bartkiewicz. PIERWZY GRZECH. 1.40
Tegoż autora poprzednio wydane: PSIE DUSZE. 1.20
SLABE SERCA. 1.80
Artur Gruszecki. POD CZERWONYM WIRCHEM. 1.80
Tegoż autora poprzednio wydane: KROLEWIACY. 1.80
LITWACKIE MROWIE. 1.50
MARJAWITA. 1.80
Włodzimierz Perzyński. DZIECI JOZEFA. 1.50
Stanisław Przybyszewski. DZIEJE NĘDZY. 2.-
Tegoż autora poprzednio wydane: SWIĘTY GAJ „Moonego Człowieka“ C ęść trzecia i ostatnia. 2.-
WYZWOLENIE. druga 2.-
ZMIERZCH „Synów ziemi“ część trzecia i ostatnia. 1.80

D. nabyca we wszystkich księgarniach.



Pani jeszcze nieużywała kromu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem Wydatek nteznaczny, a korzyść wielka... Nawrot № 54, i Konstancy-nowska № 75. Cena za stoik 50 kop., moeniejszy 75 kop.

Advertisement for 'Pióra Stalowe do pisania rondem' by Loennecken. Includes an illustration of a fountain pen and text: 'Wzory bezpłatnie Wszędzie do nabycia'.

Advertisement for 'HEMOROIDY' treatment with 'Rektosan'. Text: 'leczą radykalnie i szybko czopki REKTOSAN. Rektosan zmniejsza guzy hemoroidalne...'

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja. Kolej Fabryczno-Łódzka. ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50... Kolej warszawsko-Kalisza. ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.19, 3.12... Kolej obwodowa. Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03...

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

- WĘWNETRZNE i NERWOWE Dr. J. Szwarewas. ser od 10-11 4 i pół do 5 i pół p.p w niedz. od 10-11
CHOROBY CHIRURGICZNE Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.
CHOROBY KOBIECE Dr. M. Papierny codz. od 3-4
CHOROBY DZIECI Dr. J. Lipszyc codz. od 5-6
CHOROBY OCZU Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r
CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA Dr. G. Blum poniedz., wtork. środ., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r.
CHOR. SKORNE i WENERYCZNE Dr. L. Prybalski w niedz., wtork. czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

Zylko dla Pań! Gabinet Leczniczko-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ (Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie). Konstany-nowska 18, m. 7. Najnowsze sposoby osiągnięcia drogi naturalnej piękności twarzy, szyi, rąk i włosów. Upiększenie i odmłodzenie za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych... 1694-6

Były Nauczyciel języka rosyjskiego kursów Berlitz. I. Krańcicki udziela... 2111-9

Bankowiec Dr. M. Papierny. z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi... ul. Południowa 23, tel. 18-85

„PROBITAAS” Biuro Nauczycielskie S. Lewinsonowej. Przejazd 6, tel. 30-81. 2 1

Udzielam lekcji na Mandolinie. L. Hermel, Targowa № 47, w oficynie. 245 3 1

Lekarz Dentysta J. Segalewicz. Brzezińska № 25. Przyjmuje od godz. 10 rano do godz. 1 pp. i od 8 do 8-ej. 247-3-1

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz. Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44

Doktor med. Bolesław Kon. Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne ul. Piotrkowska 56. nr. telefonu 32-62. Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po nu

Kto szuka:

- pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

Kto potrzebuje:

- inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

Kto chce:

- nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyć pieniądze i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej uzyska to przez OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Potrzebna od zaraz inteligentna

nauczycielka-wychowawczyni z polskim i niemieckim do 10 cio letniego chłopca. Zgłosz się proszę Piotrkowska 80, pierwsze piętro codziennie od 1-ej do 5-ej po poł. 6 1

STOLARZ do matowania

może się zgłosić, BESSEL i S-ka, Piotrkowska 23 241-3

Poszukuje się

PANNE do dzieci polkę (nie tutejszą) ze skromnymi wymaganiami i. Adres: Olgińska 10, III p. fr. m. 9, od 12-5 pp.



CASINO

„NARZECZONY z MUCHA” Arcy zabawna komedia w wykonaniu amerykańskich artystów. **Dziennik Pathe i Gaumont** Literatura, sztuka i modę. **Z Lausanny do Montreux** Arcyciekawe zdjęcie z natury w kolorach. **„Nie całuj swojej służącej”** Maks Binder w swej wspaniałej komedji. **Międzynarodowe śpiewy Hansa FREDY.** **Międzynarodowe walki.** Łódzka rozmowa telefoniczna.

UŻYWAJCIE Pastylek VALDA

(Pastilles Valda)

W zdrowiu ochronią cię, w chorobie zaś ulecą przy zaziębieniu, zapaleniu oskrzeli, bólu gardła, chrypcy, influenzy i dychawicy.

PASTYLKI

te są do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, wyłącznie

W PUDEŁKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ

i opatrzonych nazwą

„VALDA”

oraz adresem wyjątkowego ich fabrykanta

H. CANONNE

49, RUE RFAUMUR
PARIS



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: *Dr. Bengue*

N
A
P
O
L
E
O
N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obojrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

Regina BADET (ZNAKOMITA TRAGICZKA) w 4-ro aktowym dramacie „TRAGICZNA NOC”

Światło-odbijalnia

Tel. 35-08. (Lichtpauzanstalt) Tel. 35-03.

F. KRYGIERA, Gubernatorska 19.

wykonywa za pomocą światła ELEKTRYCZNEGO, Kopje rysunków, planów i t. p. na papierach światłowych. otwarta od 8 rano do 8 wiecz. bez przerwy.

40 dni

„BEZPŁATNIE”

Jeżeli się nie nauczyłeś w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklamy)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10. 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj, p. 56—565 J. K. PETERS

Instytut de Beauté de M-lle Milakowska

(Zawadzka № 6)

(uczelnia prof. Archangeau w Paryżu)

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usunięcie zmarszczek, węgry, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11—1 i od 3—7 w.

Przeciw

Rzeżączce (Tryprowi)

najnowszy środek „SALO”

„PICZILIN”

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.

Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecę.

Skład: Petersburg, ul. Razieźna № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

Magazyn mebli

Ekonomja

Firma chrześcijańska.

Łódź, Piotrkowska 173.

Jedyną źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów, stołów, krzesel, szaf, biur, bibliotek, otoman, lusterek, łóżek, bielizniarek, garniturów salonowych, mebli gładkich i t. d. kupować najlepiej tylko

w Ekonomji

ul. Piotrkowska № 173

1850—52

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowy b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-f

A. Zagraniczne piękne wlotki zakłady, sprzedawamy bajecznie tanio, bo okazjonalnie nabyte, Piotrkowska № 132 m 15. 215-5

D. o sprzedania aniaser do płóciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w olejnie ostatnia słoń. 3704-f

J. Jednego przyzwoitego pana przyjmę na mieszkanie. Konstantynowska № 33-7

P. Poszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26,000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktoś chciał pożyczyc niech nadesle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm ysięcy”

P. Polska № 97 zaraz sprzedam budkę z węglem oraz sklepik korzenny. 223-4

U. dzielam lekcji gry na cytrze koncertowej wiedeńskiej. Zakątna 80 m. 7. Wiadomość: 2-4 popo. 246-2

U. dzielam lekcji i korepetycji oraz przygotowuję do szkół. Oferty w adm. Kurjera Łódzkiego dla „Z”. 217-3

9. 2 morgów dobrej ziemi ornej i 2 100 drzewek owocowych do sprzedania (trzy wiorsty od szosy, 4 mile od Łodzi). Wiadomość codziennie, Spacerowa 19-Bałuty. Kacprzak. 230-3

Z. zagraniczne paszporty załatwia prędko i tanio M. Marszak ul. Długa № 21, mieszk. 17. 2231-39

Z. aginał dowód № 72141 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 231-8

Z. aginał dowód № 25627 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 236-3

Z. aginę dwa paszporty, wydane z gm. Radogoszcz, gub. piotrkowskiej, na imię Bronisławy Wierszewskiej i Emilji Wierszewskiej. 218-3

Z. aginał paszport, wydany z gminy Milejów, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Zofji Pieprzowskiej. 238-3

Z. aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Anny Janickiej. 243-1

Z. aginę karta, wydana z fabryki Winera na imię Olgi Wojciechowskiej. 250-1

Z. aginał paszport, wydany z gminy Krokocice, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej na imię Karoliny Kwic. 251-3

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości. wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przysparza na samodzielnego buchaltera-korespondenta, długolotni szel biura Akc Tow Oferty pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma.